

Halina Mortimer-Szymczak\*

POZYCJA SPOŁECZNO-ZAWODOWA KOBIET Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM  
(ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM WARUNKÓW POLSKICH)<sup>1</sup>WprowadzenieWpływ postępu nauki i techniki na pozycję społeczno-zawodową kobiet

Postęp nauki i techniki w bieżącym stuleciu jest niezwykle burzliwy. Wiąże się on bezpośrednio ze wzrostem gospodarczym, a także pod jego przemożnym wpływem pozostają przemiany społeczne. Możemy również wskazać na wiele konsekwencji dotyczących pozycji kobiet. Zaznaczmy jednak na wstępie, iż dokonujący się w nauce i technice postęp znajduje szybkie zastosowanie w praktyce gospodarczej, wpływa na zmiany w procesie produkcji i konsumpcji. Nauka staje się bezpośrednią siłą wytwórczą. Procesy te w literaturze przedmiotu określa się mianem rewolucji naukowo-technicznej. Przebiegają one z różną intensywnością w poszczególnych krajach, zależne są od dotychczasowego poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego, od ustroju politycznego, cywilizacji i kultury.

Rozwój postępu technicznego i nauki ma wiele cech pozytywnych. Można jednak także wskazać na pewne jego elementy negatywne. Rozwój ten, jak sądzą niektórzy, następował zbyt żywiołowo, przy dominacji kryteriów technicznych i ekonomicznych, bez uwzględnienia kosztów społecznych i biologiczno-środowiskowych. Doszło do naruszenia natu-

\* Prof., dr habil. w Katedrze Planowania i Polityki Ekonomicznej UŁ.

<sup>1</sup> Referat wygłoszony na międzynarodowym seminarium "Rola kobiet w wykształceniu wyższym", zorganizowanym przez Szwedzkie Biuro Narodowe Uniwersytetów i Collegów w kooperacji z Europejskim Centrum UNESCO do Spraw Wykształcenia Wyższego przy poparciu szwedzkiego Ministerstwa Oświaty i Pracy w dniach 16-18 września 1985 r. w Uppsali, Szwecja.

ralnego środowiska człowieka, wyczerpywały się zasoby naturalne, naruszone zostały psychologiczne i społeczne uwarunkowania. Często dobro człowieka pozostawało w cieniu wielkich osiągnięć, jakie niósł ze sobą postęp naukowo-techniczny. Zagrożeniem stało się technokratyczne spojrzenie na rozwój społeczno-gospodarczy, uległy zachwianiu systemy wartości. Nierzadko człowiek, twórca techniki i producent dóbr traktowany był jako przedmiot, a więc w sposób instrumentalny.

Spójrzmy jednak bardziej optymistycznie na rozwój techniki i nauki oraz na ich zastawowanie w rozwoju społeczno-gospodarczym. Technika wyzwala energię człowieka, uwalnia go od ciężkiej i niebezpiecznej pracy. Poprzez automatyzację technika zastępuje wysiłek człowieka, staje się czynnikiem humanizującym pracę ludzką. Postęp nauki i techniki zaliczany jest współcześnie do nowoczesnych i intensywnych czynników wzrostu społeczno-gospodarczego. Następuje jednocześnie podniesienie kwalifikacji zawodowych oraz poziomu wykształcenia.

Postęp nauki i techniki poprzez innowacje i udoskonalenia winien powodować wzrost standardu życia społeczeństw. Winien on, stosowany planowo, przyczyniać się do polepszenia warunków egzystencji. Nie zawsze jednak tak się dzieje, znane są przykłady wykorzystywania osiągnięć nauki i techniki dla wyścigu zbrojeń, zdobywania przestrzeni kosmicznej, wojen, niszczenia środowiska naturalnego i biologicznego oraz wielu innych antyhumanitarnych poczynąń. Nie będziemy zajmować się tego rodzaju przykładami. Możemy stwierdzić natomiast, iż w państwach socjalistycznych ogólnym celem działania jest stworzenie takich warunków rozwoju społeczno-gospodarczego, w których człowiek miałby zapewniony rozwój własnej osobowości.

Warunki takie legły u podstaw systemu społeczno-politycznego państwa socjalistycznego. Są to przemiany ustrojowe, likwidacja wielkiej własności prywatnej, uspołecznienie podstawowych środków produkcji, organizacja i kierowanie procesami produkcyjnymi w interesie ogólnospołecznym. Państwo socjalistyczne poprzez politykę społeczną i ekonomiczną tworzy dobra i usługi dla bezpośredniego zaspokajania potrzeb obywateli. Zlikwidowanie wyzysku powoduje bezpośrednie zainteresowanie człowieka procesem wytwarzania. Następuje pobudzenie aspiracji twórczych i samorealizacyjnych. Mamy więc do czynienia z interesującą nas kwestią relacji pomiędzy człowiekiem a postępem nauki i techniki. Oczywiście relacje te odnoszą się do wszystkich obywateli niezależnie od płci. Wyposażenie pracy w technikę, z uwzględnieniem zasad ergonomii, odnosi się do wszystkich stanowisk roboczych.

Efekty uzyskiwane w wyniku postępu nauki i techniki mają bez wątpienia charakter ogólny. Dotyczy to całych społeczeństw, państw, regionów, a także płci. Można wysunąć tezę, iż szczególna rola kobiet w uzyskaniu tych efektów łączy się z ich wyczuleniem na sprawy bezpieczeństwa i pokoju, na spokojny byt swojego potomstwa, a szerzej - całej ludzkości. Możliwe, iż jest to rezultat cech osobowości, różnicowań postaw immanentnych samym kobietom - ich postaw wobec roli społecznej, roli, jaką spełniają w rodzinie, przede wszystkim zaś macierzyństwa.

Kobiety w państwach socjalistycznych pod względem formalnym i prawnym korzystają w pełni z równouprawnienia. Wraz z postępow politycznym, ekonomicznym i społecznym przebiega proces ich uświadamiania. W związku z tym organizacje kobiece przywiązują wielką wagę do wszelkich form kształcenia zawodowego, naukowego i społeczno-politycznego. Jedynie kobieta o wysokim poziomie intelektualnym i wiedzy o społeczeństwie potrafi zająć w nim odpowiednią pozycję oraz pokierować wychowaniem w rodzinie.

W krajach wspólnoty socjalistycznej obecna sytuacja światowa przedstawia się jako konieczność ciągłego wprowadzania i utrwalania zasad pokojowego współistnienia z państwami o odmiennych ustrojach. Obecnie nie ma już innej formy stosunków między krajami. Jest to realna siła rozwoju międzynarodowego. Kontakty czołowych przywódców poszczególnych państw mają olbrzymi wpływ na realizowanie i utrwalanie tej zasady. Tylko w warunkach pokoju możliwy jest rozwój społeczno-gospodarczy państwa oraz dobrobyt jego obywateli.

Wzajemne zbliżenia i kontakty między społeczeństwami wszystkich krajów sprzyjają umacnianiu pokoju. Wyrzeczenie się wojny, równouprawnienie państw w ich wzajemnych stosunkach, nieingerencja w sprawy wewnętrzne, rozwijanie współpracy gospodarczej i kulturalnej - to podstawowe zasady pokojowego współistnienia. Oznacza ono współzawodnictwo między krajami o odmiennych ustrojach, z wyeliminowaniem walki zbrojnej. Aby zaś stało się rzeczywistością, musi być niepodzielne i wszystkie strony muszą przyjąć jego zasady.

Wyższość systemu to wyższy poziom sił wytwórczych, wyższa wydajność pracy i coraz wyższy stopień zaspokajania materialnych i umysłowych potrzeb społeczeństwa. W pracy ideowo-wychowawczej organizacje kobiece zwracają uwagę przede wszystkim na to, że:

a) tylko wszechstronny rozwój człowieka może zapewnić ustrój, którego podstawową miarą wartości jest sprawiedliwość społeczna,

- b) będzie to ustrój gwarantujący dobro człowieka, równouprawnienie społeczne, realizację problemów socjalnych i ekonomicznych dla zabezpieczenia dobrobytu jednostki i narodu,
- c) będzie to ustrój, w którym zasada humanizmu jest podstawą wszelkich społecznych poczynąń.

Analiza procesu aktywizacji zawodowej kobiet  
(wykształcenie, kwalifikacje, zatrudnienie)

Nasza obserwacja dotyczy wybranego kraju socjalistycznego, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Analiza odnosi się do procesu aktywizacji zawodowej kobiet, ich wykształcenia, zatrudnienia oraz kwalifikacji. Dane faktograficzne zaczerpnięto przede wszystkim z oficjalnej statystyki.

Pozycja kobiet w życiu społeczno-ekonomicznym jest wynikiem przemian politycznych i społecznych, jakie zaszły w Polsce w ostatnich 40 latach. Wyrazem przemian jest m. in. stale wzrastające zatrudnienie kobiet. Dynamika zatrudnienia kobiet w gospodarce uspołecznionej była ponad dwukrotnie szybsza niż dynamika zatrudnienia mężczyzn. Podczas gdy w 1950 r. pracowała zawodowo co piąta kobieta w wieku produkcyjnym, to w 1980 r. w gospodarce uspołecznionej zatrudniona była połowa kobiet z tej grupy wieku. W okresie dwudziestu lat (1960-1980) zatrudnienie mężczyzn wzrosło o ok. 45%, a zatrudnienie kobiet o 120%.

Proces szybkiej aktywizacji zawodowej kobiet był konsekwencją wielu czynników. Najczęściej wymienia się: wysoki przyrost naturalny, wzrost poziomu kwalifikacji zawodowych, demograficzną strukturę kobiecych zasobów pracy, stosunkowo niskie płace. Decydującą rolę należy jednak przypisać szybkiemu tempu rozwoju gospodarczego, realizowanemu na podstawie polityki pełnego zatrudnienia. Konsekwencją tej polityki było duże zapotrzebowanie na siłę roboczą. Podstawowym źródłem były dotychczas bierne zawodowo zasoby kobiecej siły roboczej. Na obecnym etapie rozwoju społeczno-gospodarczego, gdy rezerwy siły roboczej zostały w znacznym stopniu wyczerpane, wzrosła rola innych czynników rozwoju. Są to czynniki intensywne, przede wszystkim wzrost wydajności pracy, poprawa efektywności gospodarowania, polepszenie organizacji pracy itp. Tym niemniej nadal utrzymuje się wysoki poziom aktywności zawodowej kobiet. Szczególne znaczenie ma tutaj wzrost



ich poziomu wykształcenia. Dotyczy to przede wszystkim kobiet młodych - podejmujących pierwszą pracę. Są one znacznie bardziej wykształcone od kobiet rozpoczynających pracę przed dwudziestu laty.

Spójrzmy na zmiany w strukturze zatrudnienia kobiet według działów gospodarki narodowej, według wieku i wykształcenia. Dziedzinami, w których kobiety najczęściej znajdowały zatrudnienie, były służba zdrowia i opieka społeczna, oświata, nauka i kultura. Działy te należą do najbardziej sfeminizowanych. Za działy sfeminizowane uważamy te, w których ponad 50% zatrudnionych stanowią kobiety.

W 1980 r. do sfeminizowanych działów należały: oświata i wychowanie (ok. 85% kobiet), finanse i ubezpieczenia (ok. 80%), handel (ok. 70%), ochrona zdrowia, opieka społeczna i kultura fizyczna (ok. 70%), administracja państwowa i wymiar sprawiedliwości (ok. 58%) oraz kultura i sztuka (ok. 54%). Obserwujemy więc wysoki udział feminizacji zatrudnienia w działach pozaprodukcyjnych. Podobne tendencje można było zauważyć także w okresie przed drugą wojną światową.

Przyjmujemy, iż działy typowo męskie to te, które zatrudniają poniżej 30% kobiet. Należą do nich w Polsce budownictwo, leśnictwo i rolnictwo. Również poniżej 30% kobiet pracowało w transporcie i łączności oraz w gospodarce komunalnej i mieszkaniowej. Szczególna ekspansja pracy zawodowej kobiet miała miejsce w przemyśle. Przemysł zatrudnia ok. 38% kobiet aktywnych zawodowo. Udział kobiet wśród zatrudnionych w przemyśle wzrósł w ostatnich dwudziestu latach z 30 do blisko 40%. Uważamy, iż jest to wzrost bardzo wysoki. Choć przyznać trzeba, iż w innych działach gospodarki narodowej, zwłaszcza pozaprodukcyjnych, wskaźniki przyrostu zatrudnienia kobiet były także bardzo wysokie.

Rozwój usług przyczynia się do powstania nowych miejsc pracy dla kobiet. Jednocześnie pomaga kobiecie godzić obowiązki domowe z jej pracą zawodową.

Źródłem przyrostu liczby kobiet zawodowo czynnych była więc aktywizacja istniejących zasobów pracy. Zwiększył się do 46% udział kobiet w ogólnej liczbie zawodowo czynnych w gospodarce narodowej. Wskaźnik ten kształtuje się następująco: poza rolnictwem ok. 42%, w rolnictwie powyżej 53%.

Wzrost aktywności zawodowej kobiet poza rolnictwem jest przejawem rozwoju społeczno-gospodarczego i postępu w dziedzinie równości kobiet i mężczyzn. Wysoki zaś udział kobiet w ogólnej liczbie czynnych zawodowo w rolnictwie stanowi często relikw przeszłości. Kobie-

ty pracują na równi z mężczyznami w gospodarstwach rolnych, często małych, rozdrobnionych, o niskiej wydajności z hektara. Industrializacja kraju przełamuje owe tradycje.

Bardzo wysoki udział kobiet w ogólnej liczbie zawodowo czynnych oznacza, iż praca kobiet - równorzędnie z pracą mężczyzn - stała się w Polsce podstawą funkcjonowania gospodarki narodowej. Sytuacja ta jest trwała ze względu na czynniki, jakie ją ukształtowały; wynika ona z potrzeb społeczno-gospodarczych kraju. Podstawowe czynniki określające postęp w dziedzinie zatrudnienia kobiet - to stworzenie dla nich miejsc pracy, ich wykształcenie oraz odpowiednie motywacje do podejmowania pracy zawodowej. Tworzenie miejsc pracy dla kobiet stanowiło integralną część szybko rozwijającej się gospodarki narodowej. Wytworzony w latach 1960-1980 dochód narodowy, liczony w cenach stałych, wzrósł blisko 3,5 raza. Spowodowało to konieczność wzrostu zatrudnienia w gospodarce społecznej, zwłaszcza w sferze produkcji materialnej.

Przygotowanie kobiet do pracy zawodowej wiązało się przede wszystkim z ogromnym awansem edukacyjnym. Dotyczył on nie tylko młodego pokolenia, ale obejmował także kobiety czynne zawodowo we wszystkich grupach wieku. Umożliwienie aktywizacji zawodowej wyrażało się także w rozbudowie infrastruktury społecznej, dotyczącej funkcji opiekuńczych i wychowawczych, w rozwoju licznych udogodnień w pracy kobiet oraz stopniowej modernizacji gospodarstwa domowego i rodziny. Pomimo dużych osiągnięć w tym zakresie Polska nadal pozostaje w tyle za wysoko rozwiniętymi gospodarczo państwami w sferze infrastruktury społecznej i ekonomicznej, w sferze usług ułatwiających pracę zawodową kobietom, w wychowywaniu dzieci i prowadzeniu gospodarstwa domowego. Sfera infrastruktury nadal nie nadąża za rozwojem gospodarczym kraju i nie zaspokaja potrzeb społeczeństwa.

Motywy podejmowania pracy przez kobiety wynikają w znacznej mierze z wychowania w idei równości i niezależności, z pobudzania aspiracji silnie uwarunkowanych poziomem wykształcenia. Jednakże ważną rolę odgrywa również motywacja ekonomiczna. Dowodzą tego liczne badania ankietowe. Kobiety stwierdzają, iż podstawowym motywem podejmowania pracy jest chęć uzupełnienia budżetu rodzinnego. Pracę podejmują i kontynuują młode kobiety w okresach wzmożonych obowiązków rodzinnych, nawet mające małe dzieci. Sytuacja tutaj znacznie zmieniła się od 1982 r. na skutek wprowadzenia zasiłków i urlopów wychowawczych dla matek mających dzieci do lat dwu.

Szczególne znaczenie mają badania dotyczące korelacji stopnia aktywności zawodowej kobiet z ich wiekiem, wykształceniem oraz z liczbą wychowywanych dzieci. Tendencje występujące do 1980 r. były następujące: wyższy był stopień aktywności zawodowej kobiet w młodszych grupach wieku (poniżej 50 lat) zarówno ogółem w gospodarce narodowej, jak i poza rolnictwem. Miał miejsce wzrost najwyższej aktywności zawodowej w niższych przedziałach wieku, a to ze względu na dezaktywizację kobiet w wieku emerytalnym oraz wpływ wydłużającego się okresu kształcenia. Ten ostatni proces ma istotne znaczenie dla aktywności zawodowej kobiet, wzrastała ona bowiem wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia.

Jeżeli chodzi o dalszy wzrost zatrudnienia kobiet przez zwiększanie ich aktywności zawodowej, to wydaje się on niemożliwy. Współczynniki tej aktywności do 1982 r. były bardzo wysokie. Wśród kobiet w wieku 20-44 lat sięgały one blisko 80%, co było równoznaczne z wyczerpaniem rezerw w tych grupach wieku. Około 20% kobiet zawodowo biernych w tych grupach wieku podawało jako przyczynę tego stanu rzeczy posiadanie renty, trwałe inwalidztwo lub przewlekłą chorobę.

Najwyższe wskaźniki zatrudnienia notujemy wśród kobiet z wykształceniem wyższym. Na 100 kobiet w wieku produkcyjnym pracowało blisko 90%, z wykształceniem średnim ok. 75%, z zasadniczym zawodowym 77%, z wykształceniem podstawowym 55%. Można więc sądzić, że były pewne rezerwy wśród kobiet z wykształceniem podstawowym. Były to jednak przede wszystkim osoby w starszych grupach wieku. Ponad 60% tej kategorii to kobiety w wieku powyżej 45 lat. Wiek 45-59 lat traktuje się jako niemobilny wiek produkcyjny. Rezerw nie znajdujemy również wśród kobiet mających małe dzieci. Współczynniki aktywności zawodowej kobiet - matek wzrastały we wszystkich grupach wieku i we wszystkich grupach wielkości rodzin. Do 1980 r. kształtowały się one na bardzo wysokim poziomie. Były nawet wyższe od ogólnych współczynników aktywności zawodowej kobiet. I tutaj stwierdzamy, iż rezerwy nie były wielkie, a nawet mniejsze niż w innych grupach wieku.

W latach 1960-1980 nastąpił znaczny wzrost poziomu wykształcenia kobiet, co stanowiło jedną z przyczyn wzrostu ich zatrudnienia. W tym czasie systematycznie rósł udział kobiet wśród ogółu zatrudnionych z wykształceniem wyższym i średnim. Zmiany dotyczyły także struktury zawodowej. Obok wyrównywania poziomu wykształcenia mężczyzn i kobiet zauważamy przewagę liczebną wykształconych kobiet w młodszych gru-

pach wieku. W 1980 r. w grupie do 24 lat na 100 mężczyzn z wykształceniem wyższym przypadało 139 kobiet, ze średnim zaś 153 kobiety.

Reasumując możemy następująco określić podstawowe cechy rozwoju zatrudnienia kobiet w Polsce:

- 1) dalsza feminizacja zawodów tradycyjnie kobiecych,
- 2) częste podejmowanie prac w zawodach nowych,
- 3) wzrost udziału kobiet wśród zatrudnionych we wszystkich działach gospodarki narodowej,
- 4) w zawodach męskich dostępnych dla kobiet nadal nie przyznaje się im równych praw z mężczyznami,
- 5) kobiety pracują przede wszystkim w tych działach gospodarki narodowej i w tych zawodach, gdzie szansa na uzyskanie wyższych zarobków jest niższa,
- 6) nie obserwuje się bardziej istotnych zmian w strukturze zatrudnienia kobiet.

Mówiąc o postępie technicznym i naukowym należy stwierdzić, iż sprawa jego relacji i wpływu na rozmiary zatrudnienia, w tym także kobiet, badana jest jedynie fragmentarycznie. Dotyczy ona raczej wybranych przedsiębiorstw lub branż. Powszechny jest jednak pogląd, że rozwój mechanizacji i automatyzacji produkcji pozwala na zwiększenie udziału pracy kobiet. Zwalniają się bowiem miejsca pracy. Działanie postępu technicznego w Polsce jest procesem długofalowym. Ostatnio zaś stwierdzamy, iż jest to proces mało odczuwalny i niezwykle kosztowny. Trudno więc mówić o bezpośrednich relacjach i zastosowaniu miary, o ile na skutek postępu technicznego zwolniły się miejsca pracy dla kobiet. Tym niemniej wraz z postępem technicznym powstaje zapotrzebowanie na wykonywanie zawodów, związanych zwłaszcza ze sferą usług dla ludności.

Polska należy do europejskich krajów o średnich wskaźnikach rozwoju społeczno-gospodarczego. W latach po drugiej wojnie światowej, do 1970 r., notowaliśmy nadwyżki siły roboczej, zwłaszcza nisko kwalifikowanej, w tym kobiet. Wówczas państwo tworzyło nowe miejsca pracy korzystając często z tzw. funduszu interwencyjnego bądź funduszu aktywizacji gospodarczej. Powstawały stanowiska pracy o niskim wyposażeniu kapitałowym. Typ postępu technicznego decyduje o jakości miejsca pracy, o jego wyposażeniu w środki trwałe, surowce i materiały. Typ postępu technicznego może być kapitałochłonny - ten wydaje się najdogodniejszy dla pracy kobiet. Tworzy bowiem stanowiska nowoczesne, o pracy lekkiej, zautomatyzowanej. W obecnej sytuacji



kryzysowej jest on niestety niemożliwy do zastosowania bądź realizowany w ograniczonym zakresie. Stosuje się więc neutralny lub kapitałoszczędny typ postępu technicznego. Oznacza to, iż decyzje inwestycyjne w pewnych momentach podporządkowane są decyzjom polityczno-społecznym.

Problematyka pracy zawodowej kobiet jest złożona i nadal wymaga prowadzenia prac badawczych. Obecna sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza w Polsce spowodowała, iż w sprawach tych pojawiły się nowe elementy. Należą do nich przede wszystkim zagadnienia polityki społecznej stosowanej wobec rodziny. Wprowadzono w szerokim wymiarze możliwość korzystania z urlopów wychowawczych oraz z zasiłków macierzyńskich. Obecnie ok. 90% matek mających małe dzieci korzysta z tego rodzaju urlopów do dwóch lub trzech lat. Nastąpił nie notowany dotąd proces dezaktywizacji młodych kobiet, co z kolei spowodowało braki siły roboczej. Jednocześnie w polityce socjalnej przyjęto zasadę możliwości wcześniejszego przechodzenia na emerytury, co przyczyniło się do dezaktywizacji osób w starszych grupach wieku produkcyjnego. Ta nowa sytuacja spowodowała, iż na skutek słabego wdrażania postępu technicznego Polska odczuwa niedobory siły roboczej, w tym także kobiecej.

#### Awans zawodowy kobiet z wyższym wykształceniem

Ogólne spojrzenie na procesy awansu edukacyjnego i zawodowego kobiet było przedmiotem wielu narad, dyskusji i publikacji<sup>2</sup>. W niniejszym referacie wskażemy na występujące w tym procesie tendencje oraz na cechy pozytywne i trudności z nim związane. Ogólna tendencja to szybki wzrost wykształcenia kobiet, w tym wykształcenia wyższego. W Polsce mamy 90 wyższych uczelni; są to uniwersytety, politechniki, akademie medyczne, wyższe szkoły ekonomiczne, pedagogiczne, artystyczne: muzyczne, wyższa szkoła filmowa, wyższe uczelnie religijne i inne. Struktura szkolnictwa wyższego jest odmienna aniżeli w wielu krajach Europy Zachodniej i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Zasadnicza odmienność polega na tym, iż w Polsce uczelnie działają

<sup>2</sup> Dla Polski patrz: H. J a b ł o ņ s k a-S k i n d e r, Participation of Women in Polish Higher Education, [w:] Higher Education in Europe, CEPES UNESCO, Bucuresti, July-September 1981, s. 13-18.

jako samodzielne jednostki administracyjne i finansowe. Nie są to więc wydziały (fakultety) w jednym organizmie uniwersyteckim. Można zastanawiać się, która ze struktur jest lepsza. Przyjmujemy jednak obecny stan za stan rzeczywisty.

W polskich uczelniach wyższych obowiązuje system jednolitego kształcenia, które trwa 5 lat i kończy się uzyskaniem dyplomu magistra określonej specjalności. W systemie tym kształci się ok. 400 tys. osób rocznie, w tym połowa to kobiety. Na przestrzeni minionych lat (1950-1980) zauważamy podstawową tendencję wzrostu liczby kobiet w szkolnictwie wyższym. Spowodowało to, iż podniósł się ich udział w stosunku do mężczyzn z 15 do ponad 50%. Tendencja ta ma oczywiście wiele cech pozytywnych. Nastąpił znaczny wzrost wykształcenia ogólnego i specjalistycznego młodych kobiet. Stały się one równorzędnymi partnerkami w pracy, rodzinie, w społeczeństwie. Partnerstwo to odnosimy do młodszych grup wieku, tj. do kobiet urodzonych po drugiej wojnie światowej. W średnich i starszych grupach wieku jest wyższy poziom wykształcenia mężczyzn. Zdobyli je oni w okresie przedwojennym lub w pierwszym dziesięcioleciu po wojnie. Stwierdzamy więc, iż nowe warunki społeczno-polityczne i ekonomiczne były dogodne dla podniesienia poziomu edukacji kobiet i dla ich szerokiego dostępu do szkolnictwa wyższego.

Polska jest krajem, który poniósł wielkie straty w okresie drugiej wojny światowej. Zniszczenia dotyczyły gospodarki narodowej, utraty majątku trwałego i nade wszystko strat biologicznych. Polska na skutek eksterminacji dokonanej przez okupanta utraciła ponad 6 milionów obywateli. W odniesieniu do ok. 35 milionów mieszkańców stanowiło to 20% ogółu. Strat dotyczyły w poważnej mierze kadry kwalifikowanych, w tym nauczycieli, lekarzy, inżynierów. Nie wiemy, jaki był tu udział kobiet, wiadomo jednak, iż był on znaczny. Demografowie obliczają ponadto straty na skutek kolosalnego spadku przyrostu naturalnego w okresie pięciu lat okupacji. Zapewne byłby to potencjał ludnościowy, dający wysoko kwalifikowane kadry w okresie nowej państwowości. Kwestia ta jednak jest dyskusyjna. Nie będziemy jej dalej rozważać.

Dynamiczny rozwój kraju po 1950 r. spowodował, iż w Polsce notowaliśmy niespotykane tempo przyrostu naturalnego. Wskaźniki sięgały 20‰... Dzieci urodzone w okresie wyżu demograficznego (eksplozji) to dzisiaj osoby dorosłe w wieku 30 lat i poniżej. Są to osoby (w tym młode kobiety) o wysokim poziomie wykształcenia. Jest to więc kolejna tendencja omawianego tutaj problemu.

Podaliśmy uprzednio bardzo wysokie wskaźniki aktywności zawodowej kobiet i mężczyzn w Polsce. Dotyczyły one wszystkich grup wieku, chociaż nie w jednakowym stopniu. A to ze względu na funkcje pełnione, zwłaszcza przez kobiety, w gospodarstwie domowym, związane z wychowywaniem dzieci, z macierzyństwem.

Proces aktywizacji zawodowej kobiet był szczególnie szybki do 1980 r., następnie zaś na skutek polityki socjalnej państwa nastąpiła znaczna dezaktywizacja kobiet w wieku rozrodczym. Często korzystały one z urlopów wychowawczych, płatnych bądź bezpłatnych. Wiele z kobiet pobiera zasiłki państwowe, które jednak na skutek inflacji są na bardzo niskim poziomie, nie zabezpieczając potrzeb rodziny pracowniczej.

Ważne znaczenie ma sprawa efektywności studiów. Obserwujemy szczególną tendencję do szybszego i terminowego kończenia studiów wyższych przez kobiety w porównaniu z mężczyznami. Można zastanawiać się nad jej przyczynami. Sądzimy, iż wielkie znaczenie ma tutaj wrodzone poczucie obowiązku, zdyscyplinowanie, pracowitość, może także chęć imponowania i przodowania. Ponadto chodzi zapewne o szybkie ukończenie studiów ze względu na przyszłe obowiązki macierzyńskie i chęć założenia rodziny. Tendencje te o szczególnym nasileniu obserwowaliśmy do 1980 r. Obecnie na skutek wcześniejszego zawierania związków małżeńskich, ponownego wzrostu wskaźników urodzeń, zdyscyplinowanie dziewcząt w procesie kończenia studiów zmalało. Nie są prowadzone w tym zakresie odrębne badania. Obserwacja pozwala jednak wysunąć tego rodzaju przypuszczenia.

W Polsce po 1980 r. obserwujemy bardzo wysokie wskaźniki przyrostu naturalnego. Są one najwyższe w Europie i wynoszą ok. 10‰. Nie rozpatrujemy przyczyn tego stanu rzeczy. Zastanawia jednak, iż ma to miejsce w dobie głębokiego kryzysu społeczno-ekonomicznego, przy znacznym obniżeniu się standardu życia ludności. Można sądzić, iż dezaktywizacja zawodowa młodych kobiet wyłącza je także częściowo z terminowego kończenia studiów wyższych oraz zmniejsza się proporcjonalnie liczba kobiet uzyskujących wykształcenie.

Obserwacje nasze nie są poparte żadnymi badaniami, nadal jednak feminizacja studiów wyższych jest wysoka. Powoduje ona, iż w Polsce stosuje się na niektórych kierunkach studiów limity przyjęć z podziałem według płci. Dotyczy to przede wszystkim studiów medycznych. Zauważamy także, iż komisje przyjęć na pierwszy rok studiów stosują preferencje dla mężczyzn, np. na kierunku ekonomiki handlu zagranicznego, a to ze względu na wymagania pracy za granicą, kontakty mię-

dzynarodowe, czy na kierunku ekonomiki budownictwa - ze względu na charakter pracy. Nie jestem zwolenniczką tego rodzaju regulacji. Widzę jednak jej obiektywną konieczność. Tego rodzaju regulacji nie udało się zastosować do sfeminizowanych studiów nauczycielskich, pielęgniarских, administracji państwowej. Tutaj bowiem główną przeszkodą są niskie płace otrzymywane po ukończeniu studiów. Nie mamy więc do czynienia z konkurencyjnością, jak to ma miejsce w zawodach lekarskich czy częściowo w technicznych. Generalnie stwierdzamy, iż mimo różnic w poziomie płac w Polsce występuje znaczne spłaszczenie w systemie płacowym. Nie powoduje ono konkurencyjności w wyborze zawodu. Płace w pierwszych latach po uzyskaniu dyplomu szkoły wyższej są na niskim poziomie we wszystkich zawodach i na wszystkich stanowiskach, na których wymagany jest cenzus najwyższych kwalifikacji.

Sprawy te przyczyniły się do znacznych zakłóceń w życiu społecznym i gospodarczym naszego kraju. Sądzi się, iż reformą gospodarczą, realizowaną w Polsce od 1982 r., spowoduje znaczne zmiany w tym zakresie. Przedsiębiorstwa produkcyjne stały się w pełni samodzielnymi jednostkami gospodarczymi. One to we własnym zakresie regulują poziom i strukturę zatrudnienia oraz płac. Można już zauważyć pierwsze, niewielkie zmiany na korzyść pracujących.

Z powyższych rozważań wynika, iż kobiety zdobyły poważną pozycję wśród kadr z wykształceniem wyższym. I chociaż w dalszym ciągu wśród ogółu pracujących mężczyźni mają wyższy udział w grupie kadr kwalifikowanych, to jednak proporcje te zmieniają się na korzyść kobiet, zwłaszcza w niższych grupach wieku. Jest to wynikiem wysokiej feminizacji studiów wyższych. Ogólnie stwierdzamy, iż kobiety zajmują niższe stanowiska, zwłaszcza kierownicze, mając te same uprawnienia formalne, takie same dyplomy i często identyczny staż pracy. Wiele przyczyn składa się na to: niechęć ze strony kierownictwa przedsiębiorstw i instytucji, obowiązki wynikające z prowadzenia gospodarstwa domowego, wychowywanie dzieci, nierówność w podziale obowiązków poza pracą zawodową i inne. Nierzadko występuje niechęć oraz brak zainteresowania kobiet do zajmowania wyższych stanowisk. Wiele badań ankietowych na temat karier zawodowych kobiet potwierdziło powyższe opinie.

Problem feminizacji studiów wystąpił we wszystkich krajach Europy i także poza nią. Tym niemniej najwyższe wskaźniki notujemy w państwach socjalistycznych, co jest związane z przemianami politycznymi i społeczno-gospodarczymi. W państwach tych dostępność studiów wyższych jest powszechna i są one bezpłatne. Udział kobiet w szkol-



nictwie wyższym sięga tutaj lub przekracza 50%. Tendencje wzrostu feminizacji są więc ogólne. Zauważamy, iż szczególnie wysokie są udziały kobiet wśród studiujących na kierunkach humanistycznych, społecznych, pedagogicznych. Tendencje te są jednakowe we wszystkich państwach, niezależnie od ustroju społeczno-politycznego. W krajach socjalistycznych feminizują się ponadto studia medyczne, farmaceutyczne, stomatologiczne, ekonomiczne. Powyższe zjawisko występuje w ograniczonym stopniu w państwach Europy Zachodniej i innych. Niskie udziały procentowe kobiet notujemy na studiach technicznych (ok. 20-25% ogółu studentów w krajach socjalistycznych i poniżej 10%, a nawet 3-5% w państwach Europy Zachodniej). Wydaje się, iż jest to naturalne i wynika ze specyfiki zawodów politechnicznych oraz mniejszego zainteresowania kobiet naukami ścisłymi, w tym zwłaszcza matematyką. Przy tej tendencji obserwujemy jednak, iż w krajach socjalistycznych, np. w Polsce, występuje duża feminizacja studiów chemicznych, zwłaszcza na uniwersytetach.

Wraz z feminizacją życia zawodowego i wzrostem edukacji kobiet rośnie ich udział w szkolnictwie wyższym. Kobiety zajmują wszystkie stanowiska dawniej im niedostępne lub dostępne jedynie w niewielkim zakresie. Oczywiście jest to początek drogi, nie możemy tutaj mówić o procesie feminizacji, który zresztą naszym zdaniem nie jest potrzebny. Tak jak wszelka feminizacja czy maskulinizacja zawodów, nie byłby to proces pożądaný. Dostęp kobiet do zawodu nauczyciela akademickiego pokażemy na przykładzie Polski. Zwracamy uwagę, iż tendencje te są bardzo zbliżone w innych państwach socjalistycznych, zaś znacznie wolniejsze tempo występuje w państwach Europy Zachodniej i krajach pozaeuropejskich.

W systemie kształcenia w Polsce, jak już wskazywaliśmy, występują jednolite studia kończące się dyplomem magistra (Master of Art) określonej specjalności. Stopnie naukowe są następujące: pierwszy stopień naukowy, doktor (Ph.D., Doctor of Philosophy) różnych specjalności oraz drugi stopień naukowy, doktor habilitowany. Stopień doktora habilitowanego jest stosowany także w niektórych państwach socjalistycznych i państwach Europy Zachodniej. Istnieją ponadto tytuły naukowe profesora nadzwyczajnego i profesora zwyczajnego. Tytuły naukowe profesora występują także jako stanowiska zawodowe w szkolnictwie wyższym. Uważamy, iż struktura zdobywania stopni i tytułów naukowych w Polsce jest trudna i dość skomplikowana.

Stanowiska w szkolnictwie wyższym w Polsce są następujące: asystent stażysta, asystent, starszy asystent, adiunkt, docent, pro-



fesor nadzwyczajny, profesor zwyczajny. Zazwyczaj każdy pracownik naukowo-dydaktyczny przechodzi przez wszystkie bądź przez większość wymienionych stanowisk. Powoduje to, iż wiek pracowników naukowych w grupach docentów i profesorów jest dość wysoki. Spowodowało to również, iż w okresie powojennym liczba nowych profesorów w zasadzie uzupełnia ubytki naturalne profesorów przechodzących na emeryturę lub zmarłych.

Zaznaczmy również, iż w systemie polskiego szkolnictwa wyższego obowiązują terminy rotacyjne w stosunku do pomocniczej kadry nauczającej. Są one następujące: na stanowisku asystenta można pracować przez osiem lat. W tym czasie należy uzyskać stopień doktora i można przejść na stanowisko adiunkta. Stanowisko adiunkta teoretycznie podlega również rotacji po 8-9 latach. W tym czasie winien on uzyskać stopień naukowy doktora habilitowanego i stanowisko docenta. W praktyce adiunkci podlegają rotacji bardzo rzadko, nie mogą jednak zostać docentami bez stopnia naukowego doktora habilitowanego. Wytworzyła się taka sytuacja, iż w polskim szkolnictwie wyższym mamy nadmiar adiunktów ze stopniem doktora, bez możliwości przejścia na wyższe stanowisko. Trwa dyskusja, w jakiej mierze mogą oni nadal pracować w szkolnictwie wyższym, w jakiej zaś winni przejść do innej pracy zawodowej. Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym lub nowelizacja dotychczasowej ustawy winna uregulować te sprawy. Mówię o tym dość obszernie, bowiem na tym tle pokażemy sytuację kobiety w szkolnictwie wyższym.

Zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem młoda kobieta ma te same prawa i możliwości co mężczyzna rozpoczęcia pracy w szkolnictwie wyższym na początkowym stanowisku asystenta lub asystenta stażysty. Ogłaszane są konkursy na wolne stanowiska. Przyjęcie uzależnione jest od wielu czynników, a m. in. od oceny uzyskanej na dyplomie, uzdolnień, kwalifikacji, zainteresowań i zamiłowania do pracy naukowej i dydaktycznej, wywiadu przeprowadzonego z kandydatem itd. Na tym etapie wydaje się, iż szanse są równe, chociaż w praktyce nierzadko preferowani są mężczyźni, a to na skutek ich większej przydatności w pracy dydaktycznej. Nie korzystają oni bowiem z urlopów opiekuńczych czy zwolnień na chore dzieci.

Przyznajmy jednak, iż procent kobiet, które pomyślnie przechodzą przez konkurs na stanowisko asystenta jest wysoki. Członkowie komisji zgodnie oceniają zdolności kobiet, ich wyróżniające się dyplomy i wysokie kwalifikacje do podjęcia pracy w szkolnictwie wyższym. Spo-

wodowało to, iż wśród kadry asystenckiej w polskim szkolnictwie wyższym pracuje obecnie ok. 40% kobiet, starszych asystentów było mniej - ok. 37%, zaś adiunktów ok. 33%. W naszym przekonaniu liczby te są wysokie i świadczą o dużych możliwościach startu młodej kobiety w zawodzie nauczyciela akademickiego.

Zawód ten jest niezwykle ciekawy, interesujący, o kolosalnych możliwościach rozwoju intelektualnego. Jednocześnie jest to zawód niezwykle trudny, wyczerpujący, wymagający stałego napięcia nerwowego, pochłaniający wiele czasu. Wymaga on nieomal całkowitego podporządkowania własnych interesów sprawom rozwoju intelektualnego, nieustannego podnoszenia kwalifikacji własnych, co jest konieczne aby móc należycie przekazywać wiedzę i kształcić młode pokolenia. Wszystko to powoduje, iż rotacja w młodszych grupach wieku pracowników naukowo-dydaktycznych jest dość duża.

Niestety, wymaganiom nie zawsze mogą sprostać kobiety, a to ze względu na obowiązki domowe, urlopy wychowawcze, opiekę nad dziećmi. Ponadto w Polsce w dalszym ciągu warunki życia nie są łatwe, brak jest wielu udogodnień egzystencji codziennej i niski jest poziom rozwoju usług na rzecz ludności. Wyposażenie w sprzęt zmechanizowany gospodarstw domowych nie jest wystarczające, również opieka nad dzieckiem wymaga zaangażowania osobistego młodej matki.

W tej sytuacji kobiety rezygnują już w pierwszych latach swojej kariery zawodowej z drogi obranej w wyższej uczelni. Wiele z nich nie zdobywa w terminie stopnia naukowego doktora, pomimo odliczenia lat przeznaczonych na urlopy wychowawcze. W nauce wymagana jest ciągłość warsztatu badawczego, lata przerwy odbijają się niekorzystnie na karierze własnej, z której często trzeba rezygnować. Zauważamy więc, iż na wyższych szczeblach kariery zawodowej ubywa kobiet, ich procentowe udziały stają się coraz mniejsze. Wśród docentów ze stopniem doktora habilitowanego jest ich obecnie ok. 18%, wśród profesorów nadzwyczajnych ok. 14%, wśród profesorów zwyczajnych ok. 7%. Na pewno wielkości te nie satysfakcjonują samych kobiet. Tym niemniej należy stwierdzić, iż jest to kolosalny awans, który nastąpił w okresie po drugiej wojnie światowej, w nowych warunkach społeczno-politycznych. Sądzymy, iż tendencja ta będzie się utrzymywała i w miarę upływu czasu będzie przybywało ilościowo i proporcjonalnie kobiet wśród nauczycieli akademickich. Sądzymy tak, ponieważ dążenie kobiet do zdobywania wiedzy jest duże, zaś w miarę polepszania się warunków materialnych i socjalnych łatwiej będą one zdobywały stopnie

i tytuły naukowe. Nie propagujemy w tym względzie feminizacji zawodu nauczyciela akademickiego. Tradycja i wiele innych czynników powoduje, iż udział mężczyzn wśród kadry akademickiej jest dominujący. Sądzymy jednak, iż kobiety w pełni są przygotowane intelektualnie do równorzędnej pracy w tym bardzo trudnym i ambitnym zawodzie.

Udział procentowy kobiet nauczycieli akademickich jest znacznie wyższy w naukach humanistycznych i społecznych, aniżeli w naukach przyrodniczych, technicznych i tzw. ścisłych. Dotyczy to zwłaszcza kobiet wykładowców i pracowników naukowo-badawczych na kierunkach pedagogicznych, filologicznych, w tym polonistyki, anglistyki, rusycystyki, językoznawstwa. W naukach społecznych dużo jest kobiet wśród pracowników nauk ekonomicznych, historycznych i etnografii. W grupach według wieku zauważamy te same tendencje, o których już wspominaliśmy. Są to wyższe udziały kobiet wśród pomocniczych pracowników naukowych i zmniejszanie się ich na wyższych stanowiskach. Niestety, nie wiemy więcej na ten temat, nie są bowiem prowadzone w tym zakresie odrębne badania.

W Polsce co dwa lata wydawana jest publikacja pt. "Informator nauki polskiej". Jest to swego rodzaju who is who w nauce. Zawarte w książce informacje są bardzo krótkie, podaje się jedynie imię, nazwisko, tytuł naukowy, stanowisko zawodowe, reprezentowaną specjalność, miejsce pracy, adres domowy. Publikacja ta dotyczy tylko samodzielnych pracowników nauki, tj. docentów i profesorów. Na tych stanowiskach pracowało ostatnio ok. 1750 kobiet. Trudno stwierdzić, czy jest to liczba mała czy wysoka w obecnym momencie rozwoju społeczno-gospodarczego. Myślę, że nie wszystkie ambicje i możliwości zostały zaspokojone, że więcej kobiet mogłoby osiągnąć tytuł naukowy profesora. Występują jednak przeszkody na drodze ich kariery zawodowej. Są to, jak już wspomniano, przeszkody subiektywne i obiektywne. Niemniej przyznać trzeba, iż zrobiono bardzo wiele w dziedzinie awansu zawodowego kobiet, oczywiście w sensie ich dostępu do nauki i do stanowisk. Nie należy zapominać, że jeszcze nie tak dawno, bo kilkadziesiąt lat temu kobiety po raz pierwszy wstępowały na wyższe uczelnie, zdobywały pierwsze dyplomy zawodowe i naukowe. Tytuły profesorów wśród kobiet były nieomal sporadyczne lub nie występowały w ogóle. Dlatego biorąc rzecz historycznie - awans kobiety naukowca jest bezsporny. Biorąc zaś pod uwagę teraźniejszość, na pewno można by zrobić i osiągnąć więcej. Najbardziej niecierpliwe w tym względzie są same kobiety, od nich też zależy dalszy ich własny awans.

Ostatnio (po 1980 r.) były prowadzone w Polskiej Akademii Nauk badania ankietowe na temat karier zawodowych kobiet naukowców. Osobiście również odpowiadałam na tę ankietę. Niestety, są mi nie znane wyniki badań, publikacja jak dotąd nie ukazała się. Dlatego nie mogę mówić bardziej szczegółowo o tych zjawiskach. Wiem jednak, iż wiele miejsca i uwagi poświęca się trudnościom jakie napotykają kobiety w awansie zawodowym w szkolnictwie wyższym. Stwierdza się wręcz, iż awans zawodowy mężczyzny jest szybszy aniżeli awans zawodowy kobiety. Uważa się, że klimat w tym względzie tworzą sami mężczyźni, oni chętniej garną się do stanowisk, zajmują je, sami w większości decydują o awansach i obsadzaniu stanowisk kierowniczych. Wiele kobiet stwierdzenia te przyjmuje za prawdziwe. Myślę, że jest w tym część prawdy, są to bowiem względy ambicjonalne, prestiżowe, a także sprawy konkurencyjności i wyższego wynagrodzenia.

Jeszcze dzisiaj można spotkać kobiety, które zrezygnowały ze swojego życia osobistego, nie założyły rodzin, nie wyszły za mąż, poświęcając się całkowicie pracy naukowej. Przypadki te są coraz rzadsze wśród kobiet młodych, lecz ich kariery często zatrzymują się na stanowiskach adiunktów, gdzie wymagany jest tylko stopień naukowy doktora. Można więc postawić pytanie, na które odpowiedź nie będzie łatwa, a przynajmniej nie będzie jednoznaczna. Chodzi o to, czy wobec tak trudnych warunków zdobywania awansu zawodowego i stanowisk w szkolnictwie wyższym przez kobiety - należy stworzyć im bardziej dogodne warunki, a także dać pewne ulgi i przywileje. Osobiście uważam, że nie. Drogi awansu w nauce muszą być jednakowe i niezależne od płci. Selekcja jest konieczna, wynika ona z naturalnych praw rządzących tym zawodem. Z drugiej jednak strony niedopuszczalna jest dyskryminacja kobiet w tej dziedzinie, utrudnianie im i tak bardzo trudnej drogi awansu. Przypadki dyskryminacji w tym niezwykle specyficznym i rzadkim zawodzie występują, jak sądzę, we wszystkich państwach, przełamanie ich nie jest łatwe. Wymaga dalszych dziesiątków lat.

Halina Mortimer-Szymczak

SOCIO-PROFESSIONAL POSITION OF WOMEN WITH ACADEMIC BACKGROUND  
(WITH SPECIAL REFERENCE TO THE POLISH CONDITIONS)

The present paper was presented at the International Seminar organized by the Swedish National Board of Universities and Col-



leges in conjunction with the UNESCO European Centre for Higher Education with the support of the Swedish Ministries of Education and of Labour, held in Uppsala, Sweden between 16th and 18th September. The paper discusses the impact of progress in science and technique on the socio-professional position of women. It is based on the analysis of the process of professional activation of women, their educational background, employment and qualifications. The statistical data have been collected from the official Polish statistical publications. The position of women in Poland's socio-political life is a result of political and social transformations witnessed in Poland during the last 40 years. Analysis of dynamics of women's employment in the socialized economy shows that it was twice faster than dynamics of men's employment. There are listed factors promoting rapid professional activation, pointed out sectors of the economy undergoing constant feminization (i. e. the sectors in which women account for over 50 per cent of total work force), with a marked improvement in women's educational background being treated as a factor contributing to higher rates of their professional activity. Special attention has been focussed on problems of professional promotion of women with academic background, and on presentation of the educational system in Poland along with the system of promotions in the sphere of academic education in Poland. There are also described difficulties encountered by young women, especially during their maternity. An increase in the share of women in the academic education system caused that they represented ca. 40 per cent of assistants in the years 1980-1984, ca. 37 per cent of senior assistants, and ca. 33 per cent of tutors. Meanwhile, women accounted for 18 per cent of all assistant professors ca. 14 per cent of associate professors, and only 7 per cent of full professors. And although these shares may not satisfy women themselves, it should be stated that they reflect a tremendous progress in this field. This trend has every indication of being maintained in the future as well. Along with socio-economic stabilization, the number and proportion of women among academic teachers can be expected to grow. We do not try to boost feminization of the occupation of an academic teacher, but we wish to state that women are fully prepared intellectually to perform equal work with men in this very difficult and ambitious occupation. Ways of promotion in science must be uniform and independent of sex. Selection in science results from natural laws ruling this occupation. It is inadmissible, however, to discriminate women and hamper their already difficult road to promotion. Instances of discrimination are recorded in all states, and their elimination is not an easy task, which can be accomplished only in the long run.